Dzień 24 lutego na wiele dekad stanie się symbolem rosyjskiej agresji na Ukrainę. Stanie się jednak również symbolem oporu przeciwko niej. W niniejszym komentarzu polityczny bilans ostatniego roku wojny w Europie wschodniej.

Fazy wojny

Pierwszą fazą wojny była ofensywa wojsk rosyjskich wzdłuż niemalże całej granicy Ukrainy z Rosją i Białorusią. Pretekstem do ataku był fakt, że 21 lutego Rosja uznała niepodległość „republik" donieckiej i ługańskiej, które następnie 23 lutego zwróciły się o pomoc w odparciu „agresji" ukraińskiej. Szeroko zakrojony charakter tej inwazji – pokazywany na mapach w telewizjach całego świata – miał za zadanie wystraszyć ludność Ukrainy i zszokować świat Zachodu. Na sam Kijów skierowano około 10 tysięcy żołnierzy rosyjskich z garnizonów z Dalekiego Wschodu. Podobne siły skierowano na Charków. Większość sił na tym kierunku stanowiły oddziały 1. Gwardyjskiej Armii Pancernej z Zachodniego Okręgu Wojskowego. Po kilku dniach szybkich postępów wojskom rosyjskim zabrakło jednak paliwa, amunicji i żywności. Rosjanie dotarli do przedmieść Charkowa i Kijowa, ale zostali stamtąd wyparci. Logistyka rosyjska okazała się niewydolna i źle dowodzona. Unieruchomiony sprzęt rosyjski był porzucany przez żołnierzy, co ukraińskie służby informacyjne skrzętnie wykorzystały, w kilka tygodni niszcząc dotychczasowy wizerunek armii rosyjskiej jako jednej z głównych sił zbrojnych świata. Paraliż armii rosyjskiej na kierunku północnym sprawił, że 21 dnia wojny w Kijowie pojawiła się pierwsza delegacja zagraniczna, złożona z polityków polskich, czeskich i słoweńskich, co stanowiło symboliczne podtrzymanie relacji z walczącą Ukrainą. Pierwsza faza inwazji zakończyła dla Rosjan się porażką, gdy na początku kwietnia po nieco ponad miesiącu walk zostali zmuszeni wycofać się z północnej Ukrainy, nie zdobywszy ani Kijowa, ani Czernihowa, ani Sum, ani Charkowa. Ofensywy na te miasta załamały się. Ukraińcy nie oddali Rosji żadnego dużego miasta, nie licząc Chersonia, zdobytego przez Rosjan w marcu bez większych walk – w wyniku zdrady. Symbolicznym zakończeniem tej fazy wojny było zatopienie rosyjskiego krążownika „Moskwa" na Morzu Czarnym w dniu 14 kwietnia 2022 roku.

Druga faza wojny toczyła się w okresie od kwietnia do lipca 2022 roku, ze szczególnym uwzględnieniem walk na południu i wschodzie Ukrainy. Rosyjskie wojska nacierały z powodzeniem na Mariupol, którego heroiczna obrona została zakończona w połowie maja. Sukcesem Rosji był fakt, że po zakończeniu walk w

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Mariupolu udało im się stworzyć „korytarz lądowy” wiodący z Krymu do Donbasu. Ukraińcy byli również zmuszeni cofnąć się w samym Donbasie, oddając Siewierodonieck i Lisiczańsk na przełomie czerwca i lipca. Był to jak dotąd największy sukces wojsk rosyjskich, choć siły ukraińskie nie dały się ani okrążyć, ani zniszczyć. W większości przypadków armia ukraińska unikała starć w dużych miastach, aby uniknąć ofiar wśród ludności cywilnej. Wojsko ukraińskie przeniosło się na kolejną linię obrony w okolicach Bachmutu, która utrzymała aż do teraz. W tej fazie Zachód zaczął wyraźniej reagować i dostarczać Ukrainie znaczne ilości sprzętu wojskowego.

Trzecia faza wojny miała miejsce od sierpnia do listopada 2022 roku. Symboliczną datą był tu 9 sierpnia, gdy wojska ukraińskie zaczęły atakować pozycje wroga za pomocą systemów HIMARS, niszcząc zaplecze logistyczne Rosjan. Miesiąc później, w okolicach 6 września rozpoczęła się ukraińska kontrofensywa pod Charkowem. W ciągu dwóch tygodni Ukraińcy odzyskali miasto Izium i terytorium wielkości niemalże województwa opolskiego. W reakcji na komentowaną na całym świecie bezładną w części ucieczkę wojsk rosyjskich Władimir Putin ogłosił 21 września częściową mobilizację w Rosji, co doprowadziło do exodusu młodych mężczyzn z tego kraju (łącznie od początku wojny Rosję opuściło ponad 1 milion osób). Nieco ponad tydzień później, 30 września, Putin ogłosił aneksję obwodu donieckiego, zaporoskiego, ługańskiego i chersońskiego do Rosji. Rozwój ofensywy ukraińskiej wywołał też dyskusję o możliwym użyciu broni atomowej przez Rosjan, do czego jednak nie doszło. W październiku siły ukraińskie odzyskiwały tereny dookoła Chersonia i zmusiły wojska rosyjskie do opuszczenia tego miasta i wycofania się na wschodni brzeg Dniepru w dniu 11 listopada.

Czwarta faza wojny, którą można nazwać zimową, opierała się głównie na rosyjskich atakach rakietowych na ukraińską infrastrukturę krytyczną, których celem było wykorzystanie przewagi w powietrzu i złamanie morale Ukraińców. Jesienią informowano jednak, że Rosja zużyła już dwie trzecie swoich zapasów pocisków rakietowych. Pozyskanie przez Kijów zachodnich systemów przeciwlotniczych doprowadziło do ograniczenia strat ze strony rakiet i dronów rosyjskich. Głównym obszarem walk lądowych na przełomie 2022 i 2023 roku były tereny dookoła ufortyfikowanego przez Ukraińców miasta Bachmut. Rosjanie zaczęli szturmować to miasto z pomocą nowo zmobilizowanych rekrutów oraz więźniów, zrekrutowanych głównie do tzw. Grupy Wagnera. Doprowadziło to do gigantycznych strat rosyjskich na froncie wschodnim, liczonych w setki ofiar każdego dnia. Wiosną spodziewane są ofensywy wojsk obu stron. Rosjanie prawdopodobnie liczą na

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

otwarcie nowego frontu pod Charkowem, a Ukraińcy liczą na pozyskanie precyzyjnych rakiet dalekiego zasięgu i rozerwanie wspomnianego „korytarza lądowego” z Krymu do Donbasu w okolicach Mariupola lub Melitopola.

Bilans roku wojny

Przygotowując bilans, uwzględniliśmy podział Barry’ego Buzana na sektory bezpieczeństwa narodowego. Jest ich pięć: militarny, polityczny, ekonomiczny, społeczny i ekologiczny.

Zaczynając od sektora militarnego należy wspomnieć, że łącznie liczbę ofiar po stronie wojsk rosyjskich szacuje się na co najmniej 100 tys. poległych żołnierzy, choć niektóre szacunki zachodnie mówią o dwukrotnie wyższej liczbie. Rosja straciła też kilka tysięcy sztuk sprzętu bojowego, w tym liczne egzemplarze sprzętu wysokiej techniki (nowe modele rakiet, czołgów, systemów przeciwlotniczych, etc.). Poza południem Ukrainy Rosjanie nie osiągnęli trwałych sukcesów militarnych, a Ukraińcom udało się już odzyskać około 40% utraconych ziem. W tym samym czasie Ukraina pozyskała też sprzęt wojskowy z Zachodu o wartości 35 mld dolarów i wyremontowała wiele sztuk sprzętu zdobycznego[i]. Rosjanie nadal posiadają przewagę liczebną i w zakresie amunicji, ale utracili znaczną część najlepszych wojsk i stracili inicjatywę operacyjną. Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w raporcie „The Military Balance 2023” sugeruje, że Rosja miała stracić około 1500 czołgów, czyli około 40% spośród pozostających w linii. Według IISS Ukraina straciła poniżej 700 czołgów, a liczba czołgów, które są w jej posiadaniu, zwiększyła się – z 858 do 953, ponieważ około 500 pojazdów zdobyła na polu bitwy i otrzymała znaczącą liczbę posowieckich czołgów od Polski, Czech i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej[ii]. Do wiosny siły ukraińskie pozyskają też około setki nowoczesnych czołgów różnych typów (Abrams, Leopard 2 i Challenger 2). Ukraińcy oczekują też na samoloty F-16 w drugiej połowie 2023 r.

Jeśli chodzi o sektor polityczny to należy wskazać, że zarówno Rosja, jak i Ukrainy, zachowały swoje przywództwo polityczne. Zaskakująca była skuteczność dyplomatyczna i wizerunkowa prezydenta Ukrainy, Wołodymyra Żełeńskiego, podczas gdy Władimir Putin został w zasadzie wykluczony z kręgu liczących się liderów europejskich. Rosja utraciła prestiż polityczny, potencjał negocjacyjny i stała się krajem izolowanym przez Zachód, co zbliżyło W. Putina do państw autorytarnych azjatyckich, takich jak Chiny, Korea Północna i Iran. Rosja musiała też biernie zaakceptować niekorzystne dla niej zmiany w NATO (uzbrojenie państw wschodniej flanki NATO, zwiększona obecność wojsk amerykańskich, akcesja Finlandii i Szwecji

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

do NATO, zbrojenie Ukrainy oraz nowa koncepcja strategiczna Sojuszu). Zaskakującym sukcesem okazała się też zasadnicza jedność państw europejskich, które w ramach UE ogłosiły już dziesięć pakietów sankcji ekonomicznych. Ostatni 10. pakiet sankcji formalnie wszedł w życie w rocznicę inwazji[iii]. Rosja przeliczyła się, licząc na prorosyjskich polityków w wielu europejskich krajach. Nadal jednak Kreml jest w stanie zdominować, a nawet anektować Białoruś i w ten sposób zagrozić NATO i państwom Europy wschodniej. Być może temu właśnie służą przecieki prasowe z Kremla do zachodnich mediów, jakoby Rosja planowała zająć Białoruś do 2030 roku[iv].

Przechodząc do sektora ekonomicznego, Rosja poniosła gigantyczne straty gospodarcze, utraciła kluczowych partnerów handlowych, straciła też dostęp do zachodniego rynku energii. Duże straty poniesie również rosyjski przemysł militarny (prestiżowe i finansowe). Według Komisji Europejskiej Rosja mogła stracić ponad 5% PKB w samym tylko 2022 roku. Rok 2023 nie będzie pod tym względem lepszy, gdyż Moskwa na długi czas utraciła zaufanie zachodnich firm i inwestorów, z których wielu wycofało się na stałe z rynku rosyjskiego, a ci, którzy pozostali, są pod znaczną presją zachodniej opinii publicznej. Niepewna jest też stabilność rosyjskiej waluty, zwłaszcza jeśli zachodnim politykom uda się skonfiskować aktywa rosyjskie w Europie na poczet powojennej odbudowy Ukrainy. „Zwrot azjatycki” w polityce i gospodarce rosyjskiej przez długi czas nie przyniesie Rosji rekompensaty za utracony rynek i partnerów zachodnich. Bardzo duże straty materialne poniosła Ukraina. Według stanu na grudzień 2022 r. bezpośrednie udokumentowane szkody w infrastrukturze Ukrainy w wyniku inwazji Rosji szacowano na 138 mld dolarów. PKB Ukrainy skurczył się o jedną trzecią. Zniszczonych zostało w 2022 roku łącznie 149,3 tysiące budynków mieszkalnych i liczba ta stale rośnie[v].

Jeśli chodzi o sektor ekologiczny to w pierwszej kolejności należy wspomnieć o zmianach na europejskim rynku energii. Wybuch wojny wywołał wzrost cen nośników energii. W ciągu 2 tygodni ceny ropy wzrosły o połowę, a gazu i węgla aż trzykrotnie, co przełożyło się na gwałtowny wzrost cen energii elektrycznej. Państwa europejskie zdecydowały się na zmianę podejścia do energetyki i opanowały kryzys energetyczny. W rok po inwazji ceny węgla, ropy i gazu są od 15 do 35% niższe niż przed wojną. UE znacząco ograniczyła import surowców z Rosji. Na miejsce węglowodorów zgodnie z unijnym planem *REPowerEU* wchodzą odnawialne źródła energii[vi]. Zaistniała sytuacja jest dużym problemem dla Rosji, gdzie aż 40% wpływów do budżetu stanowiły zyski ze sprzedaży surowców energetycznych[vii]. Rosja traci status mocarstwa energetycznego. Ponadto UE wsparła funkcjonowanie

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

państwa ukraińskiego i w czerwcu 2022 roku oficjalnie ogłosiła perspektywę członkostwa dla Ukrainy. UE wspiera też szkolenie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy ukraińskich w Europie.

Sektor społeczny jest najbardziej wrażliwym elementem wojny. Z powodu braków energii elektrycznej i wody w mroźnych miesiącach zimy prawie 18 milionów ludzi w Ukrainie pilnie potrzebowało pomocy humanitarnej. Około 14 milionów osób musiało opuścić swoje domy[viii]. Większość osób migrowało w ramach państwa ukraińskiego, ale spora część ludności wyjechała z kraju. Komisja Europejska w grudniu 2022 roku poinformowała, że do UE trafiło 4,8 mln uchodźców z Ukrainy (ilościowo najwięcej do Polski i Niemiec, najwięcej w stosunku do liczby mieszkańców kraju przyjmującego trafiło do Czech)[ix]. W marcu 2022 r. UE uruchomiła dyrektywę w sprawie tymczasowej ochrony, która uprościła mechanizmy uzyskiwania zezwolenia na pobyt, dostępu do rynku pracy, zakwaterowania i pomocy medycznej oraz dostępu ukraińskich dzieci do edukacji w państwach UE. UE zagwarantowała uchodźcom pomoc humanitarną wartą 523 mln euro[x]. W rocznicę najazdu rosyjskiego ONZ informowała o ponad 20 tysiącach potwierdzonych ofiar cywilnych wojny, choć wydaje się, że długofalowo straty ludzkie na terenach toczonych walk z pewnością przekroczą 100 tys. ofiar (w samym Mariupolu mówi się o kilkudziesięciu tysiącach zabitych). Jednocześnie morale Ukraińców pozostają bardzo wysokie, a władza ukraińska dysponuje wysokim poparciem. Dlatego, mimo braków w sprzęcie, mówi się o woli kontynuowania walki w celu odzyskania okupowanych przez Rosję terytoriów.

Uwagi o skutkach wojny

Po roku pełnoskalowej wojny należy przyznać, że wojna nie toczy się po myśli elit rosyjskich. Zaangażowanie drugiej armii świata do zajęcia sąsiedniego kraju przyniosło niespodziewaną serię porażek i po roku wojny siły rosyjskie znalazły się de facto w defensywie. Rosja straciła praktycznie na każdym polu. W sektorze militarnym utracono około połowy realnego potencjału bojowego wojsk lądowych, co jest ogromną porażką prestiżową, biorąc pod uwagę skalę wojny i relatywnie krótki czas jej trwania (na tle np. konfliktu sowiecko-afgańskiego, czy iracko-irańskiego).

W sektorze politycznym wybuch wojny skończył się międzynarodową izolacją Rosji, która po ujawnieniu zbrodni wojennych potrwa zapewne przez długie lata. Do końca lat 20. XXI wieku gospodarka Rosji znajdzie się de facto pod kuratelą Chin, które same generalnie przestrzegają dziś zachodnich sankcji i wykorzystują izolację Rosji do zajmowania kolejnych sektorów jej rynku wewnętrznego. W sektorze

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

ekonomicznym mamy do czynienia z kolejną falą zniszczeń w Europie wschodniej, czego ofiarą jest głównie gospodarka i społeczeństwo Ukrainy. Perspektywa akcesji do UE i jednoznacznie prozachodni kurs Ukrainy wydaje się jednak ogromną cywilizacyjną zmianą w regionie, w dużej mierze akceptowaną przez europejskie i amerykańskie elity. Powiązany z gospodarką sektor ekologii nadal pozostaje w sferze ryzyka. Nadal możliwe są prowokacje Rosjan w obszarze infrastruktury krytycznej (ukraińskie elektrownie atomowe), na terenie Ukrainy zniszczono ogromne obszary upraw, doprowadzono do przesiedleń mnóstwa ludności, a na okupowanych terenach trwa rabunkowa gospodarka w zakresie wydobycia rzadkich surowców. W odniesieniu do sektora społecznego należy dodać, że Rosja w zasadzie całkowicie straciła swój prestiż i wpływy polityczne zarówno w Europie zachodniej, jak i wschodniej, co cofa ją do czasów Iwana Groźnego (XVI wiek).

Ignorowanie przez rosyjskie elity suwerenności i integralności terytorialnej innych państw wynika z przekonania Kremla o stopniowalnej wartości suwerenności. Prawdziwą bowiem suwerennością mają cieszyć się tylko mocarstwa „wielobiegunowego świata", podczas gdy mniejsze państwa są zdane na dyktat silniejszych i w rezultacie mają „ograniczoną suwerenność". Koncepcja ta jest odrzucana przez państwa zachodnie, które po kilkudziesięciu latach rozwoju struktur integracyjnych ze znacznym udziałem małych państw przyjęły zasady prawa międzynarodowego publicznego i formalną równość suwerenności wszystkich państw. Rosja wpisała się również w kontekst ideologiczny konfrontacji zarysowanej latem 2021 roku przez prezydenta USA, Josepha Bidena, jako starcie demokracji z autokracją. Konfrontacji takiej Rosja nie jest w stanie z Zachodem wygrać, co dla elit rosyjskich będzie oznaczało postępującą „utratę strefy wpływów" w regionie poradzieckim.

Na koniec warto dodać coś jeszcze. Z perspektywy historii gospodarczej obserwujemy destrukcyjny w skutkach upadek polityczny i gospodarczy największych państw Europy wschodniej, jakimi są Rosja i Ukraina. Z perspektywy na przykład 1990 roku mamy do czynienia z kolejną „wojną domową" na obszarze byłego ZSRR, co jeszcze bardziej osłabi ten region na arenie międzynarodowej. O ile jednak Ukraina uzyska w rezultacie dostęp do klubu najbogatszych państw świata, o tyle Rosja stanie się surowcową peryferią Chin, których tradycje i wizje hierarchicznego ładu międzynarodowego z ośrodkiem dominacji w Pekinie mogą być dla Moskwy bardzo niekorzystne.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

[i] https://www.pism.pl/publikacje/wplyw-wojny-na-ukrainie-na-polityczna-stabilnosc-rosji

[ii] https://stooq.pl/n/?f=1536872&c=0&p=4+22

[iii] https://www.money.pl/gospodarka/ue-zatwierdzila-10-pakiet-najpotezniejszych-sankcji-wobec-rosji-6870247665535616a.html

[iv] https://www.rmf24.pl/raporty/raport-wojna-z-rosja/news-media-rosja-chce-anektowac-bialorus-do-2030-roku,nId,6611144#crp_state=1

[v] https://www.rp.pl/gospodarka/art37835631-jak-duze-straty-wojenne-poniosla-ukraina-suma-szacowana-jest-astronomiczna

[vi] https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/european-green-deal/repowereu-affordable-secure-and-sustainable-energy-europe_pl

[vii] https://www.pism.pl/publikacje/wplyw-wojny-na-ukrainie-na-polityczna-stabilnosc-rosji

[viii] https://tvn24.pl/swiat/wojna-w-ukrainie-ilu-cywilow-zginelo-od-poczatku-pelnoskalowej-inwazji-rosji-na-ukraine-dane-onz-6775461

[ix] https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-migration-policy/refugee-inflow-from-ukraine/

[x] https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/ukraine-refugees-eu/

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].